IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 121)
z dnia 8 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 121)

8 czerwca 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wspierania sportu osób niepełnosprawnych;

– informację na temat priorytetów w zakresie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Wdówik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Maruszewski** zastępca prezesa zarządu do spraw finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Witam naszego niezawodnego pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego. Witam też naczelnika Wydziału Upowszechniania Sportu w Społeczeństwie, pana Wojciecha Dobrowolskiego. Witam panią Annę Kuder, naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witam panią Martę Przeździecką, główną specjalistkę w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT. Witam pana ministra Pawła Wdówika z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Jest pan minister, witamy serdecznie. Witam też całą bardzo silną grupę przedstawicieli MRiPS. Witam pana Tomasza Maruszewskiego, zastępcę prezesa zarządu do spraw finansowych w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Witam pana prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasza Szeligę. Witam wszystkich państwa. Jeśli kogoś nie wymieniłem z imienia i nazwiska, oczywiście również serdecznie witam.

Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym informację na temat wspierania sportu osób niepełnosprawnych i w punkcie drugim – informację na temat priorytetów w zakresie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych. Jeśli chodzi o punkt trzeci, jeśli dobrze się orientuję mamy pewien problem i chyba nie będzie przedstawiony, ale wrócimy do tego zagadnienia później. Przypominam wszystkim posłom, że przyjmujemy też propozycje tematów do planu pracy Komisji na drugie półrocze.

Proszę przedstawicieli resortu polityki społecznej o krótkie przedstawienie informacji na temat wspierania sportu osób niepełnosprawnych. Bardzo proszę państwa o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, wszyscy goście…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę, aby panu ministrowi troszeczkę bliżej przysunąć mikrofon.

Sekretarz stanu w MRiPS Paweł Wdówik:

Nawet sam jestem w stanie to zrobić.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Super. Teraz jest świetnie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiPS Paweł Wdówik:

Trochę sportu nie zaszkodzi. Chciałbym zacząć od takiej, być może nie do końca popularnej tezy, a w każdym razie nierozpowszechnionej w Polsce, ale szalenie prawdziwej – aktywność fizyczna osób niepełnosprawnych jest kluczem do ich większej sprawności i lepszego, szczęśliwszego życia ze względu na utrzymywanie właściwej formy fizycznej. To szczególnie potwierdzają osoby na wózkach, które bez regularnych ćwiczeń tracą sprawność w błyskawicznym tempie. Gdy byłem z wizytą w stanie Illinois, administracja stanowa przekazała mi taką informację, że 1 dolar wydany na aktywność fizyczną osób niepełnosprawnych to 5 dolarów wpływu z podatków, które te osoby zapłacą.

Dlaczego o tym mówię? U nas do tej pory o tym wymiarze sportu się nie mówiło i nie myślało. Staramy się to zmienić, kładąc coraz większy nacisk na ten wymiar powszechny aktywności fizycznej, sportu i turystyki, adekwatnej do możliwości wynikających z danej niepełnosprawności. Uruchamiamy nowe programy, które są też wynikiem wdrażania strategii na rzecz osób niepełnosprawnych, którą rząd przyjął w lutym 2021 r. – to „Strategia na rzecz osób z niepełnosprawnością na lata 2021–2030”. Tam wyraźnie jako pierwszy priorytet stawiamy prawo do niezależnego życia, które jest oczywiście możliwe tylko wtedy, gdy człowiek zachowuje zdolność do samodzielności adekwatnej do jego niepełnosprawności. W tym sensie te działania sportowe, aktywizujące, dotyczące np. turystyki, którą ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych również wspieramy, mają właśnie na celu aktywizowanie osób z niepełnosprawnościami w wymiarze jak najbardziej powszechnym. Myślę, że w najbliższym czasie uruchomimy kolejne duże programy idące w kierunku sportu powszechnego i aktywności fizycznej.

Myślę, że trzeba powiedzieć, iż w ramach możliwości, które daje nam ustawa o rehabilitacji, finansujemy ten sport z art. 36 tej ustawy w postaci poszczególnych konkursów, które mogą pomieścić w sobie działania zarówno w obrębie sportu powszechnego, jak i sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych, który jest również szalenie ważny. O przedstawienie szczegółów związanych z finansowaniem poprosiłbym, jeśli pan przewodniczący pozwoli, pana prezesa Maruszewskiego, który najlepiej będzie mógł to przedstawić.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca prezesa zarządu do spraw finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Tomasz Maruszewski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panowie ministrowie, to, co pan minister Wdówik powiedział na wstępie, jest prawdą. Faktycznie środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na wydatki związane ze sportem osób niepełnosprawnych są rozdysponowane w ramach ogłaszanych corocznie konkursów. Dysponuję danymi za 3 ostatnie lata, czyli za rok 2020, 2021 i 2022, dla zobrazowania na jakiego rodzaju przedsięwzięcia te środki zostały wydatkowane. W tych konkursach oczywiście ogłaszanych rokrocznie przez PFRON biorą udział organizacje pozarządowe, w szczególności stowarzyszenia i fundacje, które w swoich statutach mają zapisane działania na rzecz osób niepełnosprawnych i legitymują się odpowiednim stażem tej działalności.

W roku 2020 został ogłoszony konkurs pod tytułem „Samodzielny i skuteczny”. W ramach tego konkursu organizacje pozarządowe złożyły wnioski, spośród których 107 dotyczyło sportu osób niepełnosprawnych. Na te wnioski wydatkowaliśmy 39 mln zł. Jeśli chodzi o szczegółowe rozróżnienie, jakich przedsięwzięć dotyczyły te wnioski, to 39 dotyczyło treningów sportowych. Na te treningi sportowe wydatkowaliśmy 28 345 100 zł. Na imprezy sportowe różnego rodzaju, jednodniowe, kilkudniowe,

których było 61, wydatkowaliśmy ponad 8,3 mln zł. Również były też wydatkowane środki na wydawnictwa o tematyce sportowej związanej ze sportem osób niepełnosprawnych. Był jeden taki wniosek i został on sfinansowany na kwotę prawie 166 tys. zł. Wnioski dotyczyły również kampanii prowadzonych w mediach oraz w formie imprez masowych. Takim sztandarowym przedsięwzięciem jest Memoriał Kamili Skolimowskiej, który odbywa się rokrocznie i jest dofinansowany w ramach prowadzonej kampanii medialnej, która ma za zadanie rozpowszechnianie idei niepełnosprawności i aktywności osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. W ramach tego programu jeden wniosek dotyczył czasopism – też na 306 tys. zł. Podsumowując, było 107 wniosków na 39 mln zł, które przeznaczono na sport niepełnosprawnych w roku 2020.

Jeśli chodzi o rok 2021, mamy tendencję wzrostową. Wniosków jest już 120, a kwota dofinansowania to ponad 51 660 000 zł. Jeśli chodzi o liczbę wniosków na poszczególne przedsięwzięcia, również najwięcej jest imprez sportowych – 63 na prawie 11,8 mln zł i treningi sportowe – 52 wnioski na prawie 38 mln zł. Mniejsza liczba wniosków i mniejsze środki finansowe były na kampanie prowadzone w mediach czy na wydawnictwa. Na wydawnictwa były 2 wnioski na 229 tys. zł, a na kampanie prowadzone w mediach trzy wnioski na 1 741 000 zł.

Tak jak powiedziałem, tendencję cały czas mamy wzrostową. W roku 2022 już tych wniosków było 142. Kwota, jaka została na nie wydatkowana, to 68,7 mln zł. W tym przypadku również największą pozycją jest 77 wniosków i projektów związanych z imprezami sportowymi na kwotę ponad 16 305 000 zł oraz 59 wniosków na treningi sportowe na kwotę 50,1 mln zł. Jeśli chodzi o wydawnictwa, były 3 takie wnioski na prawie 600 tys. zł, a kampanie prowadzone w mediach oraz w formie imprez masowych były 3 na kwotę prawie 1,7 mln zł.

Generalnie rzecz biorąc, przez te 3 lata mieliśmy 369 zrealizowanych projektów z tychże wniosków na łączną kwotę 159 742 996 zł. Pieniądze nie są tu najistotniejsze, ale zostały wydatkowane i spożytkowane na rzecz wspierania aktywności prawie 70 tys. osób niepełnosprawnych. To wszystko w największym skrócie. Jeśli są jakieś pytania, oczywiście służę odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję.

Teraz poproszę o zabranie głosu przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki. Oczywiście pierwszy i drugi punkt są ze sobą dość tożsame, więc jeśli pan minister uzna, że od razu zajmiecie głos w tych dwóch punktach, bardzo proszę, bo może to ułatwić dyskusję. Panie ministrze, oddaję głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, przedstawię informację skrótową na temat obydwu tych punktów. Minister sportu i turystyki wspiera realizację zadań związanych z przygotowaniami kadry narodowej osób z niepełnosprawnościami do udziału w igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata i Europy. Celem tych zadań jest zapewnienie sportowcom z niepełnosprawnościami optymalnych warunków szkolenia sportowego oraz poprawa wyników reprezentantów Polski we współzawodnictwie międzynarodowym. Programy dotyczące wspierania sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami dofinansowane są ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz ze środków budżetu państwa. Zadania te realizowane są przez polskie związki sportowe oraz organizacje pozarządowe, których celem statutowym jest prowadzenie działalności w zakresie sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami.

W 2022 roku zadania w tym obszarze realizuje 18 polskich związków sportowych, w tym 4 działające wyłącznie w sporcie osób z niepełnosprawnościami oraz 6 organizacji. W 2021 roku w ramach wyżej wymienionych programów wsparciem objętych było 1232 sportowców. Warto podkreślić, że w ostatnich latach środki finansowe przeznaczone przez ministra na rozwój sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami systematycznie wzrastają. W 2022 roku na realizację zadań przeznaczono 35 mln zł,

w porównaniu z rokiem 2016, w którym wydatkowano nieco ponad 23 mln zł, jest to wzrost nakładów o blisko 11 mln zł.

Ze środków budżetu państwa finansowane są także: stypendia sportowe – w 2021 roku wsparciem stypendialnym objętych było 400 zawodników z niepełnosprawnościami i na ten cel wydano 10 mln zł; świadczenia dla medalistów igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych – w 2021 roku zostały wypłacone 266 osobom z niepełnosprawnościami; nagrody dla zawodników z niepełnosprawnościami – w 2021 roku wypłacono je 72 zawodnikom; nagrody dla trenerów kadry narodowej – wypłacono je 74 trenerom zawodników z niepełnosprawnościami. Szczegółowe informacje oczywiście zawarte są w materiale państwu przesłanym.

Jeśli chodzi o sport powszechny, do głównych obszarów działań MSiT na rzecz sportu osób niepełnosprawnych należy realizacja „Programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych". Celem programu jest stworzenie optymalnych warunków umożliwiających osobom niepełnosprawnym zwiększenie uczestnictwa w różnych formach aktywności sportowej, włączenie w główne nurty życia społecznego oraz wyrównywanie szans w dostępie do przestrzeni publicznej w obszarze sportu. Program zakłada 4 główne kierunki wsparcia: organizację zajęć sportowych, imprez sportowych, obozów sportowych oraz promocję sportu osób niepełnosprawnych. W roku bieżącym dofinansowaniem objęto łącznie 95 projektów na łączną kwotę 20 650 000 zł, o 38% wyższą w stosunku do roku 2015. Beneficjentami programu są organizacje pozarządowe, których celem statutowym jest prowadzenie działalności w zakresie kultury fizycznej osób niepełnosprawnych. Wsparcia udzielono 51 podmiotom, w tym 9 organizacjom ogólnopolskim, 7 polskim związkom sportowym oraz 35 organizacjom regionalnym. W roku ubiegłym w ramach programu wsparto organizację zajęć sekcji sportowych prowadzonych w 247 ośrodkach, oddziałach i klubach sportowych w całej Polsce w których uczestniczyło 12 491 osób. Dofinansowano organizację 162 imprez sportowych z udziałem ponad 18 tys. osób oraz przeprowadzono 81 obozów sportowych dla 3,5 tys. osób.

W zakresie promocji sportu osób niepełnosprawnych dofinansowano 22 projekty z udziałem łącznie ponad 32 mln odbiorców, w tym kampanię informacyjną stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska pod nazwą „Grajmy razem", skierowaną do 5 mln odbiorców oraz kampanię informacyjną Stowarzyszenia Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych „Amp Futbol" pod nazwą „Jedną nogą w finale", skierowaną do 26 mln odbiorców. Ponadto w ramach wspierania działań na rzecz upowszechniania i popularyzowania sportu osób niepełnosprawnych zrealizowano program rządowy pod nazwą Promocja sportu osób niepełnosprawnych, na który przeznaczono ponad 2 mln zł z Funduszu Solidarnościowego. Dofinansowaniem objęto łącznie 6 projektów w zakresie promocji sportu osób niepełnosprawnych, które trafiły do ponad 1 mln odbiorców. Z uwagi na trudną sytuację finansową organizacji sportowych, spowodowaną niedawną epidemią oraz inflacją, obniżono wkład własny beneficjentów z 20% do 5% oraz zwiększono stawki dla instruktorów, trenerów i obsługi technicznej zajęć i sekcji.

Analizując dwuletni okres epidemii, należy podkreślić, że mimo niesprzyjających warunków zastosowano ulgi i tarcze ochronne, w tym przepisy ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem i przeciwdziałaniem COVID-19, które umożliwiały sprawną realizację programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych, ograniczając do minimum liczbę odwoływanych przedsięwzięć. To także jest szerzej opisane w materiale.

Panie przewodniczący, to wszystko, jeśli chodzi o podstawowe informacje. Jesteśmy do dyspozycji wraz z dyrektorami stosownych departamentów.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Rzeczywiście te dwa punkty mogą się wzajemnie uzupełniać tak, abyśmy mieli pełną perspektywę dyskusji. Patrzę na pana prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Chyba mamy przygotowaną prezentację. Za chwileczkę oddam panu głos.

Mam pytanie do resortu polityki społecznej. Czy jeśli chodzi o pkt 2, chcieliby państwo jeszcze zabrać głos, czy na razie to, co pan minister przedstawił, wystarczy? Chciał-

bym, abyśmy te dwa punkty potraktowali łącznie. Teraz oddaję głos panu prezesowi PKPar, a jeśli państwo chcieliby uzupełnić swoje wystąpienia przed dyskusją, to oczywiście będzie taka możliwość. Jeśli nie, to po tym rozpoczniemy dyskusję.

Panie prezesie, zapraszam.

Prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasz Szeliga:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, korzystając z okazji, że mamy szczególny rok, a to posiedzenie Komisji jest poświęcone sportowi paraolimpijskiemu również, bo sportowi osób z niepełnosprawnościami, chciałbym poinformować, że w tym roku obchodzimy siedemdziesięciolecie Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start". Obchodzimy również pięćdziesięciolecie pierwszego startu Polaków w igrzyskach paraolimpijskich. Na koniec roku będziemy stosowne gale z tego tematu wspólne celebrować. Chciałbym pokrótce w pigułce pokazać, co robią Polski Komitet Paraolimpijski i Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start", w praktyce i w liczbach. Mamy tu zestawienie wszystkich naszych aktywności, imprez, które służą promocji i propagowaniu sportu również finansowane z projektów unijnych. „ParaSki4Europe" to był taki projekt, który służył temu, aby propagować sporty zimowe. Te sporty zimowe mają się dużo gorzej, co będziemy mogli zobaczyć przy wynikach z igrzysk paraolimpijskich, które też chce państwu tu przedstawić.

Mamy projekt „Sport dla wszystkich", który w PKPar finansowany jest ze środków PFRON. To projekt wspierania warsztatów sportowych, gdzie można budować swoją formę sportową i zaplecze na przyszłość, kierowany do zaplecza kadr narodowych w różnych sportach.

Mamy projekt „Bądź aktywny", sekcje sportowe. Wyszliśmy poza strukturę związku i strukturę klubową, szukając instruktorów, bo oni są kluczowym elementem w budowaniu sportu dla osób z niepełnosprawnościami. Oprócz pokonania barier architektonicznych to nie wystarczy, aby prowadzić te zajęcia. Trzeba mieć kadry, które potrafią to robić. Nawiązujemy współpracę niezależnie od przynależności klubowej i związkowej. Jeśli mamy instruktora lub trenera, który potrafi to robić, to właśnie w taki sposób próbujemy to propagować.

Niesamowity jest „WF z mistrzem". To projekt, który promuje sport wśród dzieci uczących się w szkołach. To dla nas w przyszłości kluczowy projekt. Chciałbym, aby doszło do tego, aby w końcu WF w szkołach był elementem naturalnym dla wszystkich, również osób z niepełnosprawnościami, ale to wiąże się z edukacją kadr, które są to w stanie poprowadzić. Mamy już przygotowany system kwalifikacji w Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji. W ministerstwie przeszliśmy kolejny etap z wnioskiem i w niedługiej perspektywie powinniśmy zacząć certyfikować uprawnienia na poziomie animatora sportu i asystenta instruktora. To jest ta kluczowa kompetencja, którą chcemy propagować, bo w ten sposób studenci AWF będą również posiadać ją w przyszłości na kierunku wychowania fizycznego, aby mogli prowadzić te zajęcia i wiedzieć, jak to zrobić.

Projekty „Start", czyli tej najstarszej sportowej organizacji w Polsce, która od 70 lat już realizuje ten sport. Na tej mapie Polski mogą państwo zobaczyć 192 sekcje, które są poza PFRON. Projekt PFRON jest ekstra projektem sekcji. To jest coś, co na co dzień realizujemy po prostu w ramach swojej działalności. Imprezy integracyjne służą promocji i zachęcaniu ludzi do uprawiania sportu. Następny poziom imprez sportowych to mistrzostwa Polski, puchary Polski i grand prix. Mamy około 30 imprez tego typu w Polsce, z głównym naciskiem na pływanie i lekkoatletykę. To dwa kluczowe sporty, które mogą nam dać w przyszłości najwięcej wyników medalowych, bo jest tam najwięcej szans medalowych. Jest to połączone myślenie z propagowaniem naturalnych sportów: pływania, lekkoatletyki, biegów, skoków, rzutów. Z drugiej strony to też największe potencjalne źródło medali na igrzyskach paraolimpijskich.

Mistrzostwa świata i Europy – od czasu do czasu jesteśmy organizatorami takich wydarzeń sportowych. W minionym roku paralekkoatletyczne mistrzostwa Europy odbyły się w Bydgoszczy. To była potężna impreza, trzecia co do wielkości, jeśli chodzi o liczbę uczestników. Największą są Letnie Igrzyska Paraolimpijskie, potem są mistrzo-

stwa świata, a potem mistrzostwa Europy w paralekkoatletyce. Dopiero potem są Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie. Mieliśmy też możliwość promowania tej imprezy dzięki wsparciu MSiT i mogliśmy zrealizować bardzo profesjonalną transmisję z tych zawodów. TVP Sport pokazało to wydarzenie w taki sposób, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski stwierdził, że to był *paralympic level*, jeśli chodzi o poziom transmisji telewizyjnej.

Idąc dalej, realizujemy też projekty, które zupełnie wykraczają poza standardowe działania. Projekt „FAKHER" realizowany był z Arabią Saudyjską. Przeszkoliliśmy w jego ramach przez 6 tygodni ponad 100 osób w 3 sportach: koszykówce, podnoszeniu ciężarów i strzelectwie. Takie sporty wybrała akurat Arabia Saudyjska do współpracy z nami. To coś, nad czym nadal będziemy pracowali.

Strefa paraolimpijska – integrujemy się z Polskim Komitetem Olimpijskim tam, gdzie tylko to możliwe. Mamy swoje stanowisko, które w jednym roku było najczęściej odwiedzane, a w innym organizatorzy dali nam tytuł najlepiej zorganizowanej strefy. Można było spróbować dzięki temu sportów paraolimpijskich takich jak np. strzelanie do celu z karabinów, których używają osoby niewidome, gdzie intensyfikacja dźwięku w słuchawkach sugeruje, jak blisko jesteśmy celu. Można było usiąść na rower ręczny, zagrać w siatkówkę na siedząco, w blind football. Co roku modyfikujemy trochę układ tych sportów tak, aby zachęcać. Cieszy się to popularnością. Jest to dowód na to, że jednak warto rozwijać ten sport.

Próbujemy budować nowe wydarzenia sportowe, oprócz tych regularnych, które mamy w swoim portfolio, czyli Orlen Paralympic Run. To pomysł na to, aby poprzez bieganie próbować zachęcać ludzi do bycia w strukturze sportu paraolimpijskiego. Będzie też już czwarta edycja plebiscytu Guttmanny. Statuetki mają nazwę od twórcy igrzysk paraolimpijskich sir Ludwiga Guttmanna. Mamy na to zgodę rodziny. Sir Ludwig Guttmann urodził się w Toszku koło Gliwic, więc mamy piękne konotacje. Trzeba celebrować sukcesy, pokazywać tych sportowców, którzy są gwiazdami sportu paraolimpijskiego. Jest to bardzo ważny element promocji i te wartości, które też dzięki plebiscytowi udaje się generować, są znaczące. Wartość AVE z tego ostatniego plebiscytu to było ponad 8 mln zł. Jest to też dowód na to, że te działania marketingowe i medialne przynoszą rezultaty.

Dochodzimy do najważniejszego wydarzenia, które jest zawsze na końcu – tu mamy przykład wyników z ostatnich Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio. Chciałbym pokazać, jak to się kształtuje na osi czasu i myślę, że tu na chwilę się zatrzymam. W roku 2015 został powołany do życia w PFRON projekt „Olimpijczyk", który dał nam możliwość wspierania sportu wyczynowego wprost. Można było jeździć na zawody międzynarodowe – rankingowe, można było organizować zgrupowania, dokonywać zakupów sportowych. Szczegóły dotyczące tych liczb będą na kolejnych slajdach. W praktyce sytuacja wygląda następująco: trenerzy, którzy zwracają się do nas ze swoimi planami na realizację swoich pomysłów na treningi i starty w zawodach, z reguły chcą dwa razy tyle, ile jesteśmy w stanie pozyskać z ministerstwa, choć mamy świadomość, że to i tak duże środki. W praktyce wsparcie tym projektem „Olimpijczyk" spowodowało, że trenerzy w ciągu tych 2 lat mogli zrealizować absolutnie wszystko. Przełożyło się to też na wynik na igrzyskach paraolimpijskich w Rio. Skończyła się rozmowa o tym, że cały czas brakuje pieniędzy. To było 10 mln zł na 2 lata w tym projekcie, które w tamtym czasie zaspokoiło wszystkie te podstawowe problemy kadr narodowych, które do Rio się udały.

Minione Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie w Pekinie obyły się niestety bez medalu, ale jak pokazują wyniki z poprzednich igrzysk paraolimpijskich, my nie jesteśmy potęgą w sportach zimowych. To było niestety tylko kilka medali na przełomie ostatnich 20 lat. Jest to duże wyzwanie, aby w tych zimowych dyscyplinach, gdzie nie mamy tradycji, gdzie to bardzo drogi sport, móc rywalizować na najwyższym poziomie.

To pięćdziesięciolecie pierwszego startu Polaków na igrzyskach paraolimpijskich przedstawia się w takim zestawieniu, jeśli chodzi o dorobek medalowy: łącznie jest to 799 medali, w letniej klasyfikacji medalowej Polska jest na 9. miejscu w tabeli wszechczasów. Z jednej strony to powód do dumy, z drugiej wielkie – wyzwanie, aby utrzymać tę pozycję. Aby to zmienić, na pewno musimy pomyśleć o pewnego rodzaju systemowych rozwiązaniach. Ten WF w szkołach to jeden z pomysłów, ale chciałbym zacząć certyfi-

kowanie obiektów zintegrowanych. Tak to nazwaliśmy. To prosty marketingowy projekt, który możemy przeprowadzić. Certyfikat będzie otrzymywał taki obiekt, który nie dość, że nie posiada barier architektonicznych, to jeszcze tam odbywają się jakieś zajęcia sportowe dla osób z niepełnosprawnościami. Chcę to rozpocząć od pływalni. Na ostatnim spotkaniu z fundacją Wód Polskich, w której zrzeszone są wszystkie baseny, spotkało się to z bardzo pozytywnym odzewem, bo większość gmin ma baseny.

Równoległym projektem do tego byłby projekt „Gmina przyjazna sportowi paraolimpijskiemu". Moje obserwacje też są takie, że nakłady z centrali na ten sport są coraz większe. Prowadząc zarówno Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start", jak i od kilku lat PKPar zauważam, że te nakłady centralnie wyraźnie rosną, ale na poziomie gmin i urzędu marszałkowskiego te rzeczy specjalnie się nie zmieniają. Zatrzymały się i to jest pewien problem, nad którym na pewno należy się pochylić. Bez większego zaangażowania lokalnych samorządów nie jesteśmy tylko centralnie zmienić tej rzeczywistości i dać tam jakąś lepszą jakość.

Mogą państwo zobaczyć tabelaryczne zestawienie wszystkich środków z ministerstwa i PFRON w PKPar. Dla zobrazowania jak wygląda ta struktura finansowania wykresy pokazują finansowanie tego sportu w Polskim Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start", również z podziałem na źródło finasowania. W tym przypadku zdecydowanie większe nakłady otrzymujemy ze środków MSiT. To jest sport powszechny i wygląda on w ten sposób. Na chwilę chciałbym się zatrzymać przy slajdzie, który obrazuje, w jaki sposób dzielimy tę kwotę 9,5 mln zł z ubiegłego roku na sport wyczynowy, którą otrzymujemy. Po odjęciu kosztów pośrednich w rozbiciu na te 15 sportów, które są w strukturze „Start", bardzo kolorowo te kwoty już nie wyglądają.

Wracając do projektu „Olimpijczyk", to było genialne uzupełnienie możliwości realizowania tych założeń treningowych, które trenerzy do nas przedkładali, aby potem móc walczyć o jak najlepsze wyniki sportowe na arenie międzynarodowej. Jeśli jeszcze podzielimy kwoty przy tych dyscyplinach przez liczbę osób, które występują w poszczególnych kadrach, to oczywiście zawsze tych pieniędzy jest za mało. Bardziej chodzi mi w tym o to, aby poszukać jakości, systemowego budowania tego sportu. Mamy olimpiady specjalne, deaflympics, czyli sport niesłyszących i sport paraolimpijski. To trzy piramidy sportu osób niepełnosprawnych i nie ma innych. Warto byłoby te środki, które przeznacza zarówno MSiT, jak i PFRON, które nie są małe, pokierować w ten sposób, aby rzeczywiście zasilały budowanie poszczególnych systemów. Wprowadzanie, nawet w tym upowszechnianiu, jakichś standardów, które powodują, że rzeczywiście są tam ludzie, którzy nie tylko przez przypadek stykają się ze sportem i zaliczają udział w projekcie, co też jest ważne, aby wprowadzać modele i standardy zajęć, które pomogą nam budować te przestrzenie, jest istotne. Dlatego kiedyś składałem wniosek – to wciąż aktualne – aby w tych projektach PFRON, jeśli chodzi o sport, pojawiły się jakieś dodatkowe punkty za to, że jakaś organizacja jest w systemie sportu i rzeczywiście buduje któryś z tych systemów sportowych.

Oczywiście bez wsparcia PFRON i ministerialnego nasze kluby nie byłyby w stanie się rozwijać i za to jesteśmy bardzo wdzięczni, ale poszukujemy jakości i chcielibyśmy, idąc tą drogą, zacząć budować jeszcze lepsze zaplecze na przyszłość. Potencjał w Polsce jest olbrzymi. Jak państwo mogli zobaczyć, tych aktywności jest wiele i warto je wykorzystywać do tego, aby dzięki temu sportowi rozwiązywać również inne problemy społeczne. Nie znam żadnego z moich zawodników, którzy doszli do bardzo wysokiego poziomu sportowego, byli w reprezentacji narodowej i startowali w igrzyskach olimpijskich, który nie miałby rozwiązanych tych wszystkich problemów funkcjonalnych. Oni poprzez sport nauczyli się wielu różnych pozytywnych wartości. Sport uczy logistyki, zarządzania, w przypadku osób z niepełnosprawnościami po prostu daje też możliwość lepszego funkcjonowania na co dzień.

Z mojej strony to pokrótce wszystko. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Czy jeszcze ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos w odniesieniu do pkt 1 i 2 naszego posiedzenia? W tej chwili nie słyszę zgłoszeń. Otwieram dyskusję. O głos jako pierwszy prosił pan przewodniczący Tomaszewski. Otwieram oczywiście listę mówców.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, panie prezesie, szanowni państwo, prawie 7 mln osób w Polsce to osoby z niepełnosprawnościami. Z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności mamy ponad 3 mln osób. Rozmawiamy dziś o programach, które władza publiczna adresuje do tych osób, gdzie na szczycie jest system współzawodnictwa sportowego, o którym mówił przed chwilą pan prezes PKPar, prowadzony jakby w tych trzech nogach, czyli igrzyska paraolimpijskie, igrzyska głuchych oraz olimpiady specjalne. Jest to jako element rehabilitacji. Są też światowe i europejskie igrzyska olimpiad specjalnych. Oczywiście nie są one w systemie współzawodnictwa sportowego, ale rozumiane są jako afiliowane również przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski itd. W związku z powyższym to się odbywa na podobnej płaszczyźnie. Oczywiście są określone uwarunkowania, bo te igrzyska paraolimpijskie i światowe igrzyska głuchych traktowane są jako element sportu i rywalizacji sportowej, łącznie z instrumentami, które zrównaliśmy w przeciągu ostatnich kadencji. Przykładowo to świadczenia olimpijskie dla medalistów igrzysk paraolimpijskich i światowych igrzysk głuchych. Rozpoczynaliśmy tylko od igrzysk olimpijskich, zwolnień podatkowych strojów sportowych reprezentacji, nagród uzyskiwanych za osiągniecia w tychże igrzyskach. To wszystko po kolei małymi kroczkami wprowadziliśmy z inicjatywy Komisji sejmowej.

Dziś, jeśli popatrzymy na wydatki państwa, które przedstawił pan minister Wdówik oraz pan minister sportu, to za 3 lata było 159 czy 169 mln zł. Jak zliczyłem wydatki funduszu, budżetu oraz to, co idzie z budżetu państwa na stypendia itd., to jest prawie identycznie. Dwa strumienie państwowe przez trzy lata mniej więcej były podobne. Czy te programy się uzupełniają, czy państwo wiedzą o tych programach wzajemnie, jak wygląda tu relacja i współpraca Ministerstwa Sportu i Turystyki z PFRON? Nadal wiodącym finansowaniem sportu osób niepełnosprawnych i współzawodnictwa jest Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Uzupełnieniem, jeśli chodzi o wydatki, jest budżet państwa. Nagrody i stypendia oczywiście finansowane są z budżetu.

Drugie pytanie – podobało mi się, co powiedział pan minister Wdówik, ale nie wiem, czy słyszał to pan minister odpowiedzialny za turystykę, że turystyka jest ważnym elementem rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Może tą turystykę z tego działu FRKF przekażecie do ministra właściwego do spraw polityki społecznej i oni sobie poradzą z wydaniem programów dotyczących turystyki, adresowanych do osób niepełnosprawnych, bo w ministerstwach sportu, kultury i czegoś tam jeszcze przez 2,5 roku nie mogli sobie poradzić z wydaniem czy opracowaniem programów na rzecz rozwoju turystyki społecznej adresowanej również do osób niepełnosprawnych. W planie funduszu zapisano 10 mln zł. I co dalej? Zawsze o to pytam na każdym posiedzeniu pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego, bo ludzie piszą do mnie i pytają, co z tą sprawą. Pieniądze są, programów nie ma, nie ruszyło. Jeśli nie możecie sobie poradzić w trzech wersjach to przekażcie do kogoś innego i tam może sobie poradzą.

Kolejna ważna kwestia to to, o czym mówił pan prezes PKPar, aby budować systemowe rozwiązania. Wiele tych systemowych rozwiązań w MSiT przez lata rzeczywiście było budowanych i wspieranych. Jeśli chodzi o wszystko to, co jest związane z możliwościami uprawiania sportu przez osoby z niepełnosprawnościami objęte programem przygotowania do igrzysk paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych w dyscyplinach, które nie są w programach tych dwóch systemów, zauważyłem, że na 2021 rok jest to w sumie 1232 osób, z czego 400 otrzymuje wsparcie w postaci stypendiów. To 1/3, czyli nie jest to mało. W związku z powyższym osoby uczestniczące w przygotowaniach do tych dwóch systemów są wspierane przez budżet państwa. To dobrze.

Do pana ministra Wdówika mam prośbę dotyczącą upowszechniania sportu wśród osób z niepełnosprawnościami – tych 5–6 milionów ludzi. Obecnie takie środki państwowe, które trafiają do tych organizacji pozarządowych – w cudzysłowie, bo z PFRON – poprzez powiatowe centra pomocy rodzinie czy przez samorządy te środki mogą być przekazy-

wane na dofinansowanie. W 2020 roku na szczeblu powiatu zakontraktowano 42 umowy na 374 tys. zł. Jest 350 powiatów i 42 umowy. Wiem, co pan minister odpowie – że to przecież decyzja władz samorządowych. Wiem to, że pieniądze trafiają do samorządu i on decyduje, na co je wydać. Proszę państwa, ze względu na niewystarczającą ilość tych środków w pierwszej kolejności z PFRON na szczeblu powiatu wydaje się na funkcjonowanie warsztatów, później na turnusy rehabilitacyjne. Tych środków jest zdecydowanie za mało. Ludzie czekają po 2–3 lata w powiatach, aby w ogóle myśleć o możliwości zakwalifikowania się na turnus rehabilitacyjny. Dopiero później na końcu jest dofinansowanie tych imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym dla tej największej grupy osób. Są to w większości seniorzy skupieni w organizacjach takich jak Polski Związek Emerytów i Rencistów i innych organizacjach, którzy chcieliby wsparcia publicznego, jeśli chodzi o tę aktywizację sportowo-rekreacyjną, turystyczną na tym najniższym szczeblu. Mamy tu tę słabość, niestety, polegającą na niewystarczającej ilości środków finansowych, które są dostępne na ten cel. W tym zakresie mam serdeczną prośbę.

Druga kwestia dotyczy aktywizacji dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami, która na co dzień kontynuuje swoją naukę w szkolnictwie specjalnym. Wcześniej funkcjonował dofinansowany z ministerstwa program „Animator sportu osób niepełnosprawnych". Zajęcia były prowadzone przez specjalistów. To systematyczne zajęcia usprawniające właśnie w tychże ośrodkach. Był to program finansowany z FRKF. Wtedy, gdy ten program był, zawsze podpowiadałem samorządom, że mogą połączyć złotóweczkę z ministerstwa i tę drugą z PFRON i ewentualnie na szczeblu powiatu i w ten sposób kumulować, aby tych środków było więcej. Właśnie do tej grupy młodzieży, która jest w tym szkolnictwie specjalnym, trzeba kierować te programy. Oczywiście część jest tam gdzieś w środowisku lokalnym, trafia do klubów itd., ale tylko bardzo wąska grupa osób. Znów się powołam na pana prezesa – bardziej potrzeba systemowego rozwiązania. To systemowe rozwiązanie aż się kłania, panie ministrze edukacji i panie ministrze sportu. Coś tego ministra edukacji nie możemy za bardzo namówić do sportu, aby w wielu obszarach zechciał wesprzeć i wspólnie taki program realizować, adresowany do dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami.

Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy realizują te zadania publiczne i państwowe, obu resortom i funduszowi. Myślę, że robią to świadomie. Istotne jest to, co powiedział pan minister Wdówik – ten przykład podany ze Stanów Zjednoczonych – że to nie są tylko wydatki. Poza tym, że to bardzo ważny element rehabilitacji społecznej, jest to bardzo dobry przykład funkcjonowania państwa. Ta świadomość rośnie i dobrze, że za tym idą też działania publiczne obu resortów. Państwo wywiązuje się z ustaw, czyli tych związanych ze świadczeniami olimpijskimi oraz nagrodami i stypendiami, a oba fundusze wzięły na siebie ciężar związany z animacją sportową i opieką nad sportowcami reprezentującymi Polskę w tych dwóch systemach – igrzysk paraolimpijskich i światowych igrzysk głuchych.

Kończąc, chciałbym również przy okazji – myślę, że to na drugie półrocze – poprosić abyśmy mieli również informację dotyczącą udziału naszej reprezentacji. Może panie nam powiedzą o tym, choćby w jednym zdaniu. Chodzi o światowe igrzyska głuchych 1–15 maja w Brazylii. Były odkładane, ale wreszcie się odbyły. Są też olimpiady specjalne. Dziś tych dwóch nóg, o których mówiliśmy, zabrakło w prezentacji. Wtedy byłby pełen obraz. To nie jest uwaga do pana prezesa, w żadnym wypadku, ale co najwyżej uwaga do nas, jako organizatorów, że wtedy byłby pełniejszy obraz sytuacji. Z tego, co wiem, olimpiady specjalne też korzystają z PFRON – źle powiedziane – uczestniczą w naborach, które są ogłaszane i organizowane w formie konkursów. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jak zwykle pan przewodniczący świetnie był przygotowany w tym temacie.

Głos chciała jeszcze zabrać pani poseł Niemczyk. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce się wypowiedzieć? Na razie nie słyszę. Teraz zabierze głos pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panowie ministrowie, dziękujemy za to opracowanie, natomiast chciałabym prosić państwa o zupełnie inne opracowanie tego materiału. Tak jak powiedział pan poseł Tomaszewski, mamy 7 mln osób z niepełnosprawnością, w tym 3 mln osób ze stopniem niepełnosprawności. Z tego opracowania nie wynika, jak środki publiczne są wydawane na terenie całej Polski. Poprosiłabym o przedstawienie w formie pisemnej, jak zostały rozdysponowane, jeśli chodzi o Polskę. Biorąc pod uwagę przedstawione przez państwa w opracowaniu działania w zakresie promocji, gdzie tych środków było 2 mln zł, dziwią mnie troszeczkę te liczby. Chciałabym uzyskać bardziej szczegółową analizę tych danych oraz liczbę odbiorców – jak została ona wyliczona.

Z przedstawionej tabeli wynika, że Akademicki Związek Sportowy wydał 120 tys. zł na 37 tys. odbiorców, a Stowarzyszenie Integracyjne Eurobeskidy wydało ponad 200 tys. zł na 31 tys. odbiorców, Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start" – 1 125 000 zł na 500 tys. odbiorców itd. Tak naprawdę chyba najlepiej wypada Polski Komitet Paraolimpijski, który wydaje tylko 80 tys. zł na prawie 300 tys. odbiorców. Ta złotówka wydawana na liczbę odbiorców – chciałabym poznać więcej szczegółów, jeśli chodzi o te działania, jakie one były. „Album 10 tys." – czy to znaczy, że to był album wydany w 10 tys. egzemplarzach, czy w ramach tego promocji albumu dotarło się z informacją do 10 tys. osób? Jaki był koszt filmu, który według Polskiej Fundacji Paraolimpijskiej dotarł do 500 osób? Chciałabym poznać więcej szczegółów, tym bardziej że w dalszym zdaniu piszą państwo, że ta promocja miała trafić do 20 mln odbiorców, a trafiła tylko do 5%. Co poszło nie tak, że zakładany efekt w 95% nie został zrealizowany albo założenia były zbyt wysokie?

Jeśli chodzi o nakłady finansowe na sport, wróćmy może do liczby szkolonych zawodników z niepełnosprawnościami w latach 2015–2021. Widzę, że jest dość znaczny przyrost kobiet, których jeszcze w 2015 roku było mniej. Wedle moich wyliczeń mamy wzrost o 35%, przy tylko 10% wzroście zawodników. Może została wypełniona dość duża nisza, jeśli chodzi o zachęcanie kobiet do uprawiania sportu. Jest to dla mnie dość zaskakujące, bo zawsze mamy zdecydowanie większe procentowo wzrosty wśród mężczyzn. Z jednej strony to bardzo mnie cieszy, a z drugiej chciałabym zapytać, czy mamy tak mało mężczyzn uprawiających sport, czy nie lgną oni do uprawiania sportu lub odchodzą w momencie, gdy osiągają świadczenie olimpijskie, które gwarantuje im pieniądze?

W przedstawionej informacji napisano również o liczbie zajęć, imprez i obozów, które się nie odbyły w okresie 2020–2021. Nie wiem, czy to wynika z liczby imprez, które się odbyły w poprzednich tabelach, czy to inne wyliczenia, z którymi mamy tu do czynienia.

Środki na sport powszechny wzrosły chyba do 20 mln zł, jeśli dobrze pamiętam. Jeszcze jedno zadanie ze sportu powszechnego zostało zabrane do wyczynowego, czyli procentowy wzrost tych środków na sport powszechny był dość znaczny. Według tej ostatniej przedstawionej przez państwa tabeli z podziałem środków dla organizacji ogólnopolskich dofinansowanych z FRKF wynika, że w 2015 roku na Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start", Stowarzyszenie Olimpiady Specjalne Polska, Polski Związek Sportu Niesłyszących, które wymienione są w tej tabeli, łącznie wydano 13 204 000 zł, a w roku 2022 – 13 890 000 zł. Jest to wzrost przez okres 8 lat o raptem 600 tys. zł, według mnie dla wiodących organizacji, jeśli chodzi o upowszechnianie sportu osób niepełnosprawnych. Na rzecz jakich innych organizacji poszły te środki w tym układzie? Co było powodem, że jest taki niski wzrost dla tych głównych organizacji, które zostały przez państwa wymienione? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Nie słyszę innych zgłoszeń. Na początku poproszę przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki o odpowiedź na pierwsze i drugie wystąpienie.

Naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu w Społeczeństwie w Departamencie Sportu dla Wszystkich MSiT Wojciech Dobrowolski:

Dzień dobry. Witam państwa. Wojciech Dobrowolski, naczelnik wydziału w Departamencie Sportu dla Wszystkich.

Może zacznę od ostatniego pytania pani poseł. To wygląda w taki sposób, że te pieniądze, o których pani mówiła, czyli 3 mln zł, zostały przesunięte do Departamentu Sportu Wyczynowego w związku z tym, że w kontekście międzydepartamentalnych przesunięć zadań puchary Polski i mistrzostwa Polski zostały przeniesione, wraz z tą kwotą. W tej tabeli z 2022 roku nie ma 3 mln zł, które są w tej tabeli z 2015 roku. Postaramy się też odpowiedzieć pani poseł na pytanie o przedstawienie danych w ujęciu geograficznym.

W kontekście tych dość dużych elementów dotyczących wyników promocyjnych one pochodzą ze sprawozdań naszych beneficjentów. To po prostu dane telemetryczne. Jeśli dajemy dotację na wielką kampanię medialną, nasi beneficjenci od instytucji, które te kampanię przeprowadzają, dostają dane telemetryczne, z których wynika, że te sporty lub filmy były puszczane w określonych pasmach i obejrzane przez określoną liczbę odbiorców. Na tym po prostu bazujemy. W kontekście pytania pani poseł o różnice dotyczące nakładów, kwot i odbiorców, jest to związane z formą tego rodzaju promocji. Jeśli mamy do czynienia z albumem, to jego nakład i dostępność jest ograniczona. Jeśli mamy do czynienia z jakimś elementem działań promocyjnych w środkach masowego przekazu, ten wymiar jest po prostu inny, stąd te różnice.

Odnosząc się do pytania pana posła w sprawie zajęć sportowych dla uczniów, być może jestem zbyt krótko w ministerstwie, ale tego programu nie pamiętam. Jestem w ministerstwie dziewiąty rok. Jest program, który ma charakter ogólny i obsługuje Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów. Ten program ma charakter otwarty. Nie jest tam powiedziane, że nie mogą z niego korzystać uczniowie niepełnosprawni i szkoły specjalne. To rzeczywiście jest sformułowane w sposób ogólny, ale w chwili obecnej nie jestem przygotowany i nie wiem, jaka część beneficjentów programu to dzieci niepełnosprawne. Możemy oczywiście to sprawdzić, jeśli nasze dane sprawozdawcze na to pozwalają. W tym zakresie nie ma jednak żadnych powodów, aby te pieniądze z funduszy były przekazywane na takie zajęcia w szkołach i oddziałach specjalnych. W tym opisie szczegółowym dotyczącym realizacji programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych mamy taki fragment, w którym wprost podajemy, jaki element tych działań dotyczy dzieci i w tym kontekście dzieci niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o naszą współpracę z PFRON, jest ona realizowana od lat. Nawet w przypadku naszych programów konkursowych w naszych formularzach naborowych mamy takie odrębne rubryki, w których nasi beneficjenci wpisują, jaki element tego projektu jest finansowana z funduszy PFRON. Nasi pracownicy w ramach wymiany brali udział w ocenie wniosków PFRON. Staramy się te rzeczy na bieżąco konsultować i trzymać rękę na pulsie.

Myślę, że część pytań, które państwo zadali w kontekście zajęć WF w szkołach i oddziałach specjalnych, powinno być skierowanych do ministra edukacji i nauki. Miałem przyjemność przez jakiś czas w tym ministerstwie tą tematyką się zajmować. Nie jest tak, że tych zajęć tam po prostu nie ma. One są, ale w zależności od rodzaju szkoły są obarczone troszkę większym elementem kwalifikacyjnym. W szkołach specjalnych nauczyciel, oprócz przygotowania do zajmowania stanowiska nauczyciela danego przedmiotu musi jeszcze posiadać odpowiednie przygotowanie z pedagogiki specjalnej, właściwej dla niepełnosprawności uczniów. Nie jest tak, że tego nie ma. Jesteśmy otwarci na pełną, szeroką współpracę z ministrem edukacji i nauki i staramy się te kroki od lat w tę dobrą stronę kierować. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Anna Kuder:

Szanowni państwo, pozwolę sobie się odnieść do sportu wyczynowego. Odnosząc się do pytania pani poseł o liczbę szkolonych zawodników w obszarze sportu wyczynowego, z danych, które przedstawiliśmy, wynika, że w 2015 roku w kadrach narodowych polskich związków sportowych i innych organizacji, którym powierzaliśmy organizację przygotowań do najważniejszych imprez, było 285 kobiet, a w ubiegłym roku było 387. Mężczyzn w 2015 roku było 769, a w ostatnim roku – 845. Moim zdaniem jest to efekt pracy tych

wszystkich organizacji, a także wszystkich osób pracujących w sporcie powszechnym i stopniowego podnoszenia się poziomu. Obserwujemy to po liczbie zawodników szkolonych w sporcie wyczynowym – ten efekt finalny. Te osoby, które wchodzą na odpowiedni poziom, są kwalifikowane do kadry narodowej i są przez nas dofinansowywane. Cieszy nas też ten większy udział kobiet i mamy nadzieje na zrównanie tego parytetu.

Odnosząc się do prośby pana przewodniczącego Tomaszewskiego, faktycznie w dniach 1–15 maja w Brazylii odbyły się XXIV Letnie Igrzyska Głuchych. Przypomnę, że ruch głuchych był pierwszym ruchem sportowym, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne. Już w latach 50. odbyły się pierwsze igrzyska. Raz były one w ruchu paraolimpijskim, potem zostały wyłączone i jest to ruch odrębny. Miło mi zakomunikować, że w ostatnich igrzyskach głuchych reprezentowało nas 122 sportowców, którzy rywalizowali w 8 sportach. Było to 50 kobiet i 72 mężczyzn. Nasza reprezentacja zdobyła 42 medale, w tym 8 złotych, 22 srebrne i 16 brązowych. To absolutny rekord, ponieważ w poprzednich igrzyskach, które były w Turcji w 2017 roku, tych medali było tylko 11. Najwięcej medali przywieźli nam pływacy, przy czym to też ewenement: jedna z zawodniczek, Julia Dragan, stawała na podium 10 razy. Wysoki wynik osiągnęli także lekkoatleci, którzy zdobyli 10 medali, 5 medali wywalczyli kolarze, a 2 medale – judocy. Mieliśmy też medale w sportowych grach zespołowych. Drużyna piłki nożnej kobiet zdobyła srebrny medal, a brązowe – koszykarki i tenisistki stołowe. To informacja w skrócie, ale pokazuje ona skalę sukcesów.

Przypomnę, że z Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio nasza reprezentacja przywiozła tylko 25 medali, a potencjał medalowy i liczba kompletów medali do zdobycia jest tam nieporównywalnie większa, ponieważ zawodnicy startują w klasach sportowych, w związku z czym tych szans medalowych jest dużo więcej. Myślę, że zawodnicy głusi zasługują tu na wielki szacunek i uznanie, zwłaszcza że w ciągu 5 lat zdołali ten swój potencjał medalowy wielokrotnie zwiększyć.

Miło mi zakomunikować, że w ostatnich dniach maja minister sportu i turystyki przyjął osiemdziesięcioosobową grupę sportowców niesłyszących wraz z ich trenerami, prezesem Polskiego Związku Sportu Niesłyszących, uhonorował ich, wręczył pamiątkowe listy gratulacyjne, drobne upominki i był też poczęstunek. Zawodnicy zostali uhonorowani, ich trenerzy również. Spędzili miłe kilka godzin na terenie MSiT. Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy ci medaliści otrzymują nagrody ministra sportu?

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Tak, oczywiście. Wszyscy, którzy spełniają kryteria określone w ustawie i rozporządzeniu, dostają stypendia i nagrody.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciele Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej lub pan minister również chcieliby się odnieść do wypowiedzi państwa parlamentarzystów?

Sekretarz stanu w MRiPS Paweł Wdówik:

Tak. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że od 2016 roku istnieje porozumienie, które reguluje w pewnym sensie sposób finansowania i zasadniczy podział środków. To porozumienie między MSiT i PFRON z udziałem pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. PFRON ma odpowiadać i finansować sport powszechny, a MSiT – za sport wyczynowy. Oczywiście, jak państwo mogli usłyszeć, to nie jest rygorystyczny i restrykcyjny podział, ale jednak w tę stronę staramy się iść. Jest prawdą, że to umasowienie sportu i aktywności osób niepełnosprawnych jest absolutnie niewystarczające. Poparłbym te wszystkie głosy, które mówią o absolutnie koniecznym zaangażowaniu w tę tematykę ministra edukacji, ale myślę, że jeszcze bardziej niż w szkołach specjalnych to zaangażowanie MEiN potrzebne jest w szkołach ogólnodostępnych. Postawiliśmy wyraźny kierunek rozwoju edukacji dla dzieci z niepełnosprawnością w stronę edu-

kacji włączającej. Zresztą już w tej chwili ponad 50% tych dzieci funkcjonuje w szkołach ogólnodostępnych.

Pan prezes Szeliga wspominał o zajęciach WF – to naprawdę bardzo często jest tragedia. W ogóle, zwłaszcza przy cięższych niepełnosprawnościach sprawa aktywności fizycznej dzieci jest pomijana, a aktywność w wymiarze rehabilitacji jest wypychana poza obszar szkoły. To się kończy tragicznie. Z moich doświadczeń, jeszcze jako kierownika biura do spraw studentów niepełnosprawnych na Uniwersytecie Warszawskim mogę powiedzieć, że różnica w sprawności dzieci czy młodzieży, które uczyły się w szkołach ogólnodostępnych i szkołach specjalnych, jest przerażająco duża. To naprawdę wymaga stanowczego zadziałania. Oczywiste jest, że musimy i zwiększymy nakłady – boję się używać nawet słowa „sport" – na aktywność fizyczną. Myślę, że co do tego wszyscy się zgadzamy, że to kierunek absolutnie niezbędny. Oczywiście, zgodnie z prośbą, ze swojej strony na pewno przygotujemy zestawienie, bo to dla mnie też jest interesujące, jak to się rozkłada na terenie kraju, w jakich częściach Polski te środki są wydawane i czy są wydawane równo.

Oczywiście wzmocnienie turystyki jako formy aktywności fizycznej również jest istotne. W zeszłym roku uruchomiliśmy jako program rady nadzorczej taki projekt „Turystyka ponad barierami" z budżetem na poziomie 10 mln zł. Zainteresowanie tym programem było ogromne. Służył on temu, aby zaoferować osobom z różnymi niepełnosprawnościami jakiś wymiar aktywności turystycznej. Były nawet pomysły dotyczące spływów kajakowych dla osób na wózkach, udostępniania szlaków górskich i różne inne. Tego właśnie nam trzeba. Myślę, że będziemy starali się wygospodarować kolejną pulę środków. Oczywiście promocja aktywności fizycznej wśród osób z niepełnosprawnością to rzecz, którą musimy się zająć. To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeszcze jedno pytanie do pana ministra Guta-Mostowego.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie przewodniczący, prosiłbym włączyć mikrofon.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jeszcze raz proszę o pytanie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, co z programem turystyki społecznej, gdzie zagwarantowane jest 10 mln zł z FRKF?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Do mikrofonu, nie jest włączony i się nie nagra, panie przewodniczący.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan Andrzej Gut-Mostowy wie, o co chodzi, bo pytam go o to na każdym posiedzeniu, a teraz postanowiłem, że będę go pytał wtedy, gdy go spotykam.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Bez mikrofonu?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak, bez mikrofonu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Wolałbym z mikrofonem.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Już uprzedzam, że wiem, o co chodzi, natomiast z racji tego, że ten program nie jest przypisany do Departamentu Turystyki, czyli do działu 40, odpowiedź na interpelację będzie wystosowana przez właściwego wiceministra.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Na razie parlamentarnie się zachowuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Niemczyk, a potem jeszcze pan prezes Szeliga chciał zabrać głos.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, w ostatnim czasie mieliśmy posiedzenie Komisji dotyczące lekcji wychowania fizycznego. Uznaliśmy wtedy, że temat nie został wyczerpany. Pani przewodnicząca Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży powiedziała, że w kolejnym półroczu tym tematem się zajmiemy. Zgłosiłam do sekretariatu Komisji ten temat lekcji WF. Sekretariat bym tylko poprosiła, abyśmy pamiętali o tym ministerstwie, bo ostatnim razem zapomnieliśmy je zaprosić na nasze posiedzenie. To bardzo istotny temat, tak samo jak ten, o który mówiliśmy, czyli dzieci, które są wykluczone lub w znacznym stopniu mają ograniczone lekcje wychowania fizycznego ze względu na choroby.

Dziękuję bardzo MSiT za udzielenie odpowiedzi na te zadane przeze mnie pytania, ale poproszę o szczegółową informację na temat promocji sportu, jakie były zadania i ile one kosztowały, bo na pewno wszystkie zadania były złożone do państwa w ramach konkursów przez beneficjentów. Zakładali oni planowane do osiągnięcia rezultaty i później w ramach sprawozdań składali państwu raporty. Myślę, że jeśli jest mowa o uczestnikach, to w ramach raportów były składane listy obecności. Jeśli nie było listy obecności, to jak ustalono pewne dane liczbowe? Jeśli jest film, to łatwo zbadać liczbę kliknięć, obejrzeń i podać wyniki, które tu są. Martwi mnie to, że miało być 20 mln odbiorców, a tylko 5% tego zostało zrealizowane.

Póki jestem przy głosie, chciałabym zapytać, czy tu jest błąd, czy te cyfry są właściwe. Napisali państwo, że w zakresie promocji sportu osób niepełnosprawnych były 22 projekty z udziałem łącznie 32 mln odbiorców, a amp futbol skierowany był do 26 mln odbiorców. Proszę o rozwinięcie tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę ministerstwo o odniesienie się do tych pytań.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Wojciech Dobrowolski:

Odpowiem bardzo szybko pani poseł. Już mówię, na czym polega ta różnica. Polega na tym, że planując program rządowy, musieliśmy się oprzeć na jakichś danych. Danymi, którymi dysponowaliśmy, były nasze wykonania z naszego programu, naszej promocji. Tak naprawdę to szacowanie było, mówiąc brzydko, z chmury, bo nie mamy kompletnie żadnej wiedzy, kto wystartuje w konkursie. Równie dobrze, jak byśmy ten projekt realizowali w sytuacji, w której byłby jakiś duży międzynarodowy event sportowy niepełnosprawnych. Mogłoby zdarzyć się tak, że nie byłoby to 20 tys., tylko 40 mln. To były rzeczy szacowane na podstawie tych mniejszych kwot przewidzianych na promocję w „Programie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych". Te dwa projekty, wedle tych danych telemetrycznych, mówiąc kolokwialnie, lekko nam ten test przygniotły. Dlatego we wszystkich naszych materiałach, które formułujemy, staramy się opisywać ten element promocyjny bardzo precyzyjnie, bo mamy do tego dystans. Wiemy, jak to było zbierane i na tej zasadzie musieliśmy oszacować, ile teoretycznie za te 2 mln zł można zrobić i co może się wydarzyć w konkursie, który jest otwarty. To jedyny element, który w tym kontekście z tą cyfrą jest związany. Założyliśmy taką wielkość, która wynikała ze wskazań rozliczeniowych, działań promocyjnych z lat ubiegłych.

To nie jest pierwszy raz, gdy w tej części dotyczącej promocji tak robimy. W latach ubiegłych było bardzo podobnie i jedna duża kampania promocyjna, telewizyjna, robiła 17–19 mln. Komunikując to, staramy się to oddzielać od rzeczy twardych, związanych z imprezami, zajęciami, obozami, gdzie wiemy, że ktoś w tym bierze udział. Tu musimy bazować na sprawozdaniu naszego beneficjenta, który jak wspomniałem, prezentuje nam dane telemetryczne z Onet, YouTube, kilku stacji telewizyjnych. Zestawienie w podziale geograficznym postaramy się, tak jak państwo z PFRON, przedstawić pani poseł na piśmie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Szeliga też prosił o głos.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Dziękuję. Pokrótce odniosę się do tego, o czym teraz mowa, bo to zależy od tego, jakiego narzędzia użyjemy, aby sprawdzić zasięg i te liczby mogą wyglądać przeróżnie. Realizując ostatnią galę Guttmanny, mieliśmy zasięg na poziomie 46 mln ludzi i to informacja z Instytutu Monitorowania Mediów, więc od kogoś, kto się tym zajmuje i zlicza te dane. Myślę, że mogą tu być bardzo różne liczby.

Chciałbym odnieść się do upowszechniania sportu i sportu wyczynowego. Myślę, że mamy bardzo cienką granicę w sporcie niepełnosprawnych między sportem wyczynowym i amatorskim. Ten moment przejścia czasem jest trudny do uchwycenia. Jeśli popatrzymy na piramidę sportu paraolimpijskiego, to ma bardzo wąską podstawę i zgadzam się z tym, że trzeba ją rozbudowywać i stąd są pomysły na pewne systemowe rozwiązania związane z obiektami, WF w szkołach czy współpracą z gminami. Jeśli nie będziemy mieli w tym pociągu paraolimpijskim mocnej lokomotywy, ludzi z sukcesami, takich jak Robert Lewandowski w piłce nożnej czy Iga Świątek w tenisie, to nikt do tego pociągu nie wsiądzie. Jest spadek liczby medali z igrzysk paraolimpijskich, ale on się bierze z tego, że progres wynikowy w tych wszystkich wymiernych sportach jest bardzo duży i nie ustaje, nie uzyskał jeszcze sufitu, a wyniki na szczycie się bardzo spłaszczyły. Pierwsza trójka jest bardzo blisko siebie. Aby zdobyć medal na igrzyskach paraolimpijskich obecnie w sportach jak pływanie czy lekkoatletyka, zawodnik musi zdobyć rekord świata. Wtedy może mieć w miarę pewność, że uda się to zrobić. Pracuję nad tym, aby tę jakość poprawić niezależnie od środków, ale to zawsze wiąże się z dodatkowymi zgrupowaniami i innymi rzeczami. Budując sport powszechny, nie można zapominać o tym, aby mieć fajne przykłady do pokazywania. Ci ludzie w przestrzeni lokalnej też są gwiazdami. To ludzie, na których w społeczności lokalnej wzorują się inni.

Wykorzystywanie sportu w rehabilitacji to coś, co powinno znajdywać coraz szersze zastosowanie, bo to jest efektywna rehabilitacja. Mamy przykłady, gdzie są projekty, gdzie finansuje się rehabilitację kogoś przez całe życie i to nie przynosi żadnego efektu. Kiedyś był projekt warsztatów terapii zajęciowej, potem zakładów aktywizacji zawodowej itd. To rzeczy, które w praktyce niestety się nie sprawdzają. Rozumiem, że są rodzaje niepełnosprawności, gdzie nie zmieni się pewnego stanu i trzeba pomagać i te osoby utrzymywać. To trzeba jednak rozgraniczyć.

Struktura niepełnosprawności też się mocno zmieniła. Mamy problem z pozyskaniem ludzi z niepełnosprawnością ruchową do naszego sportu, bo w szkołach integracyjnych bardzo często jest to niepełnosprawność intelektualna, autyzm i inne przypadki, które nie znajdują przestrzeni w sporcie paraolimpijskim. Patrzymy na to przez pryzmat działalności klubów, z którymi współpracujemy, osoby, które poddają się takiemu sportowi, który nie jest tylko okazjonalnym wydarzeniem. Jeśli spotkamy się z kimś jednorazowo, ponieważ jest organizowana impreza integracyjna, to fajnie, że się spotkamy na tej imprezie integracyjnej, bo mamy możliwość spotkania, ale jeśli nie włączymy się w uprawianie sportu w sposób bardziej zorganizowany, to on tego efektu nie przyniesie. To musi być uprawianie na poziomie amatorskim, ale zaawansowanym. Możemy popatrzeć, jak ludzie jeżdżą na rowerach. To coraz bardziej popularne. Łatwo jest zobaczyć kogoś, kto jest zupełnie inaczej zorganizowany i ten profesjonalizm widać i tak samo w tym przypadku. Warto wykorzystać to narzędzie do szerszego stosowania.

Czasem zamiast lekcji WF, jeśli to niemożliwe, można kogoś posłać na zajęcia sportowe do jakiejś sekcji, klubu sportowego czy wysłać na obóz sportowy. Organizujemy tych przedsięwzięć coraz więcej. Chodzi o to, aby w praktyce mogło to mieć miejsce, ale budowało system. Bez takiego wsparcia, jeśli ta podstawa będzie budowana w oderwaniu od sportu paraolimpijskiego czy sportu niesłyszących, to nie będziemy z tego korzystali czy nawet nie będziemy dawali możliwości podróżowania w kierunku paraolimpijskim czy igrzysk niesłyszących. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł. Bardzo proszę, ale prosimy o krótką wypowiedź, bo mamy też inne obowiązki poselskie i posiedzenie już dość długo trwa. Panie pośle, oddaję panu głos.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam prośbę. Proszę państwa, dziś rozmawiamy o paraolimpijczykach i sportowcach z niepełnosprawnością, a jutro będziemy głosowali w sprawie nadania imienia dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Projekt ustawy przewiduje imię polskich olimpijczyków. Zgłosiłem poprawkę, by nazwa brzmiała „polskich olimpijczyków i paraolimpijczyków". To prośba również do pana ministra, aby postarał się przekonać swoje koleżanki i kolegów z klubu, bo niestety na posiedzeniu Komisji nie wszyscy rozumieli, że jednak jest różnica. Uczcijmy i oddajmy w pewnym sensie hołd tym wszystkim zawodnikom, o których tu mówił pan prezes Łukasz. W tej drobnej sprawie spróbujmy, aby AWF we Wrocławiu nosiła od jutra czy za kilka dni imię polskich olimpijczyków i paraolimpijczyków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że to bardzo cenna inicjatywa. Proszę o ewentualne wsparcie tego głosu ze strony pana posła Zimocha.

Szanowni państwo, myślę, że jak zwykle dyskusja była dobra. Bardzo dziękuję przedstawicielom jednego i drugiego ministerstwa i panu prezesowi za konstruktywną i dobrą rozmowę. Pewnie jeszcze nieraz do tego tematu wrócimy.

Szanowni państwo, stwierdzam zamknięcie punktów pierwszego i drugiego. Tak jak powiedziałem, trzeci punkt nie będzie rozpatrywany. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.